

## **Justyna Arlet-Głowacka – „Miłosna polikuła”**

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego, 9 lipca 2025.

Link: <https://www.facebook.com/share/p/16zfPUwPUK/>

### **Miłosna polikuła**

Wielozadaniowość i wielopłaszczyznowość sztuki pozwala jej mówić o tym, co najtrudniejsze, niezrozumiałe, okryte woalem tabu i społecznych konwenansów. Spektakl „Amoria” w krakowskim teatrze Barakah wyzwala widza z więzów stereotypów i próbuje oswoić z nieznanym. W życiu boimy się tego, czego nie rozumiemy, co schowane jest za warstwą pruderii w sferze tematów, o których nie mówi się przy świątecznym stole. Tymczasem nic, co ludzkie, nie powinno być nam obce, a już na pewno nie miłość, której na swój sposób wszyscy poszukujemy. Relacje wychodzące poza czarno-białe schematy są demonizowane i spychane na społeczny margines, a może warto byłoby po prostu o nich porozmawiać?

Poliamoria to nie poligamia, o czym głośno mówią twórcy spektaklu, próbujący na scenie zmierzyć się z modelem relacji niemal nieistniejącym w debacie publicznej. Ta miłosna „polikuła”, w przeciwieństwie do oswojonej przez nas „molekuły”, reprezentującej monogamiczne związki, jest wyzwaniem dla każdej strony tej wielowymiarowej interakcji. Autorzy nie podają gotowych rozwiązań; zadają za to mnóstwo pytań, otwierają naszą głowę, wystawiają na próbę i podkreślają, że bez zaangażowania we wzajemną komunikację każda relacja może wiązać się z cierpieniem.

Spektakl ten jest pewnym uproszczeniem skomplikowanej rzeczywistości, ideałem, do którego warto dążyć, utopią potykającą się w codziennym życiu o nasze ludzkie przywary. Jednak w obliczu tak delikatnego tematu, jakim jest relacja poliamoryczna, tematu, o którym nie krzyczą teatralne afisze, twórcom udało się zachować balans i dać widzowi pole do własnej interpretacji. Chociaż woda jest głęboka, pływamy w niej razem z ludźmi, którzy z niesamowitą czułością wciągają nas w historię pełną emocji, trudnych pytań i przede wszystkim miłości niemieszczącej się w definicyjnych ramach.